Ner 142. ROK 1843. SOBOTA 24 CZERWCA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Gwilelma.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Jutro Rozmysław.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina		Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiej	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i rożne uwagi
22	6	27'' 3' 447	+ 6° 4	3 25	Zachodni średni	Pochmurno	deszcz
	2	3 342	13 2	3 23	Pn Zachodni słaby	Pogoda z chmurami	
	10	3 235	10 5	3 76	ZPł Zachodni ,,	,,	

Ogłaszając prenumeratę na następny kwartał, Wydawca GAZETY KRAKOWSKIÉJ *upraszu Szanownych Abonentow, o wczesne zapisywanie się; albowiem taką tylko ilość exemplarzy wybijać postanowił, jaka po obliczeniu* najdaléj do dnia 6 Lipca roku 1843 *Abonentów, okaże się być potrzebną. — Prenumerata kwartalna Złp.* 10, *miesięczna Złp.* 4.

Wiadomości zagraniczne.

— *Londyn* 9 *Czerwca.* —

Wśrodę wieczorem był ruch przed urzędem policyjnym przy Bowstreet, i w sąsiedztwie, albowiem rozeszła się pogłoska, że z wydziału spraw wewnętrznych przysłano urzędnikowi policyi Twyford, w nieobecności naczelnika pana Hall polecenie wydania rozkazu uwięzienia przeciw niejakiemu Mayne, który pisał list do ministra spraw wewnętrznych sir James Gracham ofiarując się za pewnem wynagrodzeniem zamordować pana O'Connell. Pan Twyford istotnie został przyzwany z klubu Ateneum, i kilku urzędników wydziału spraw wewnętrznych odbyło z nim konferencie jak słychać dla udzielenia mu pewnych wiadomości. Wczoraj bardzo rano widziano pana Twyford wyjeżdżającego z biura w kabriolecie; o godzinie 8 powrócił on, i przez długi czas naradzał się z rozmaitemi urzędnikami rządowemi, ale wszystko utrzymywano w największéj tajemnicy, tak że niepodobna było dowiedzieć się co uradzono i czy kto został uwięziony. Ale dziś wiemy, że ów człowiek mający nazywać się Mayne już znajduje się w więzieniu; jeden sierżant policyi londyńskiéj śledził go i przytrzymał w Gloucerter. Gdy przywieziono go do Londynu, zaprowadzony został do stacyi policyi w Gardiners-Lane, i tam pozostał przez noc. Dziś z rana po godzinie 10 pojechano z nim do wydziału spraw wewnętrznych i pan Hall odbył tam z nim ścisłe przesłuchanie, ale względem rezultatów tegoż nic nie wiemy. Uwięziony jest mężczyzną średniego wzrostu, ma jedno tylko oko ubrany jest przyzwoicie, zdaje się mieć lat 30 i podaje się za adwokata. Słychać, że zostanie tymczasowo wypuszczonym na wolność za złożeniem znacznéj kaucyi i zobowiązania, że zachowa się spokojnie i na wezwanie stawi się przed sądem policyi. Niektórzy z resztą mniemają, że to jest rzecz ukartowana przez repealistów, aby rząd w prawić w kłopot i wciągnąć w jaki nierozważny postępek, któregoby można użyć do podwyższenia wzburzenia w Irlandyi.

— *Madryt* 3 *Czerwca.* —

Pogłoski, że w Liege, Ferrol i Cornna wybuchły niespokojności, dotychczas nie potwierdziły się. Gabinet spodziewa się, że potrafi

wszelkie niespokojności przytłumić. Korpus artyleryi i inżynierów otrzymał rozkaz przygotowania się do wymarszu. Słychać nawet, że sam rejent uda się do Grenady, jeśliby jego obecność była tam potrzebną.

Po reakcyi, która w d. 26 z. m. miała miejsce w Maladze, ku przywróceniu porządku, nazajutrz dnia 27 nastąpiła druga, w odwrotnym duchu.

W dniu 26 dowiedziano się w Maladze, że tu w Madrycie spokojność nie była zakłóconą. Ta wiadomość obudziła niejakie zamięszanie i większość osób z których składała się junta rewolucyjna, zaproponowała żeby rozwiązano się i dawne władze przywrócono. Ale lud okazywał tak wielkie wzburzenie, że junta ustraszona tém usposobieniem, postanowiła do śmierci pozostać wierną przedstawionemu programowi. Gdy po południu milicya narodowa kazała zabębnić jenerał marsz, przybył pułkownik Torremaja w ubiorze cywilnym, zażądał posłuszeństwa, oświadczył że na czele garnizonu wykonywać będzie swoję powinność, i nakłonił wichrzycieli aby udali się do domów. Ale zaledwie oddalił się zaczeła się zaraz wrzawa. Oficerowie milicyi narodowéj poszli szukać go, ale znalazłszy go na czele wojska cofnęli się, i pułkownik zwołał zgromadzenie deputacyi prowincyonalnéj i ajuntamienta nie wzywając junty do narady. O godzinie 10 wieczorem korporacyę te odbyły tajne posiedzenie, na którém kilku z milicyi narodowéj znajdowało się. Jenerał komendant Cabrera objął na nowo dowództwo w miejsce pułkownika Torremeja. Do tego punktu dochodzą wiadomości przywiezione wczorajszą pocztą. Ale rząd otrzymał przez gońca wiadomości z dnia 27, których wcale nie ogłosił, z których atoli okazuje się w tym dniu powstanie ponowiło się, i pułkownik. Torremeja ujrzał się zmuszonym uciec z miasta.

Nasze wiadomości z Grenady dochodzą do 27 b. m. Dziennik ministerjalny *el Espectador* w następujący sposób kreśli tutejsze wypadki. Barcelonczycy wzburzeni zostali wiadomością o upadku gabinetu p. Lopez, i wzburzenie to jeszcze się wzmogło przez wiadomość o powstaniu w Maladze. Jeden kapitan stojącego garnizonem w Grenadzie pułku *Asturia* nakłonił w dniu 26 jenerał kapitan kwatermistrza Santa Cruz żeby stanął na czele poruszenia wymierzonego przeciw rządowi. Pułkownik pułku Asturii wzbraniał się opuścić koszary z swojemi żołnierzami, podczas gdy jenerał Santa Cruz formował jazdę. Ten ostatni udał się następnie do koszar, aresztował pułkownika, kazał wojsku wyruszyć i przyłączył się do junty ludu. Wieczorem wojsko milicya narodowa defilowały przed nim z okrzykami: »Niech żyje konstytucyja! precz z ayacuchos! »Chociaż w dniu 27 z rana dowiedziano się że w Maladze dniem pierwéj miała miejsce reakcyja w duchu porządku, Grenada jeszcze wieczorem tego dnia pozostawała zupełnie w powstaniu jak to okazuje się z wydanéj o godzinie 7 wieczorem proklamacyi. Ta proklamacya zaczyna się od słów; »Izabella II program gabinetu Lopez.

W dniu 27 w Kadyxie, Sevilli i Jaen spokojność nie byłajeszcze przerwaną: chociaż panowało niejakie wzburzenie. Gdy w dniu 26 dowiedziano się w Alcante, że Malaga wykonała pronuncjamento, zgromadziło się ajuntamiento i wydało adres do rejenta, którym wzywa go aby zachował ściśle przepisy parlamentarne.

— *Od granic hiszpańskich 4 Czerwca.* —

Jenerał kapitan Katalonii, posłał do prowincyi Taragony pułk piechoty i oddział jazdy z Barcelony, dla ścigania powstańców, którzy się zbierają pod przywództwem pułkownika Prim. W Barcelonie jest spokojnie. Zurbano otrzymał rozkaz utworzenia drugiéj brygady i wyruszenia przeciw powstańcom Baterye twierdzy Montjuich zostały naprawione i przygotowane tak, że na godzinę mogą 600 bomb wyrzucić.

— *Kair 14 Kwietnia* —

J. K. Wysokość xiąże Albert pruski, opuścił wczoraj Kair po 9 dniach pobytu i w towarzystwie 15 osób udał się przez Suez do Jeruzalem. — Trudnoby wystawić sobie nędzę jaka obecnie panuje w Egipcie. Na zbożu do pożywienia nie zbywa, ale nie ma pieniędzy na kupienie go. Rząd winien jest pensyę wojskowym i cywilnym urzędnikom za 29 miesięcy, i zmusza ich tym sposobem do przedawania kwitów na należną im pensyę za 30 pCt., które sam pasza wykupuje za pośrednictwem żydów.

Rozmaitości.

25 z. m. mieszkańcy okolicy Unterneuern w Czechach byli świadkami okropnych skutków trąby powietrznéj; fenomen ten uformowany z piorunobrzemiennego obłoku wiszącego aż do ziemi z straszną szybkością, pomiotał nad strwożonemi ludźmi, ziejąc błyskawice, porywając i krusząc wszystko co tylko popadło mu na drodze. Trąba ta uniosła z sobą dachy, drzewa, nawet zwierzęta. Widok tem był przeraźliw-

szy, ponieważ wir powietrzny uniósł z sobą z jednego domu sztukę ciemnego merynosu, która to rozwijała się, w wysokości to zupełnie, to częściowo, tworząc najfantastyczniejsze kształty na postrach ludzi. Uważano, iż po ustaniu tego fenomenu mieszkańcy byli posępni, a jeden z nich wskutek przestrachu utracił zmysły. — Na wyspach Markezas wielożeństwo jest dozwolone, ale rzadko zdarza się aby mąż miał dwie żony, przeciwnie, żony mają po kilku mężów. — Kanclerz skarbu w Anglii odebrał teraz bezimiennie 588,000 zł. wraz z pismem, w którem osoba przesyłająca wyznaje, że zrobiwszy ogromny majątek przemycaniem, czuje się w obowiązku sumienia zapłacenia skarbowi téj summy jako zwrot cła okradzionego. Podobne zwroty zdarzają się nie raz, zwłaszcza gdy złapią przemytnika, ale tak ogromnego nic było jeszcze nigdy.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 22 do dnia 23 Czerwca

Gumiński Jan ob., Siemieński Wincenty ob., Kłodzianowski Andrzéj ob., Rupniewski Roman ob., Karczewska Maria ob., z Polski; — Burghauzer Karol, Obrecht Jakób, Zubrzycki Józef ob., Alwanlej Lord, Leprince Marya, Leśniowska Józefa ob., Łubkowska ob., z Galicyi.

Wyjechali z Krakowa.

Orpiszewski Władysław, Jabłoński Stanisław ob., Łętowski Marcin, Gostkowska Izabella ob., Kubiczek Jakób ob., Różycki Erazm ob do Polski, — Richter August, Tomkowicz Apolinary ob., Cabert Xawery, Gumiński Jan ob., do Galicyi, — Majewski, Below porucz. ces. ros. do Pruss.

Doniesienia Urzędowe.

Nro 5375.

WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI W SENACIE RZĄDZĄCYM.

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i jego Okręgu.

Podaje do powszechnéj wiadomości, że w myśl uchwały Senatu Rządzącego z d. 12 b. m. i r. N. 2992 odbędzie się w biórach Wydziału w godzinach przedpołudniowych na d. 4 Lipca r. b. publiczna *in minus* licytacya, na wypuszczenie w przedsiębiorstwo wymurowania lokalu dla żandarmów w Czernichowie, cena do pierwszego wywołania zł. 6003 gr. 5 naznacza się. Chęć licytowania mający, złoży *vadium* zł. 600. O innych warunkach w biórach Wydziału wiadomość powziętą być może.

Kraków d. 17 Czerwca 1843 r.

Senator Prezydujący
KOPFF.
Referendarz L. *Wolff.*

Nro 3347.

WYDZIAŁ DOCHODÓW PUBLICZNYCH I SKARBU W SENACIE RZĄDZĄCYM.

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do wiadomości tych wszystkich których to interessować może, iż dnie 26 i 28 b. m. przeznaczone zostały przez radzcę stanu kommissarza pełnomocnego rządu Królestwa Polskiego w Krakowie do odbycia licytacyi na sprzedaż różnych utensyliów, wag, gwichtów, i innych sprzętów, tak kancellaryjnych jak składanych po zwinionéj tutaj komorze celnéj wspomnionego Królestwa, oraz magazynie solnym pozostałych, ktokolwiek zatem jest w chęci nabycia tych sprzętów i utensyliów, winien zaopatrzywszy się w gotowe pieniądze przybyć w dniu 26 m. b. o godzinie 10 przed południem do domu pod L. 211 na Smoleńsko gdzie się dawniéj magazyn solny Królestwa Polskiego znajdował, w dniu zaś następnym o téj saméj godzinie do kancellaryi wzmiankowanéj komory na Stradomiu, gdzie artykuły wyżéj wspomnione więcéj dającemu będą sprzedawanemi.

Kraków d. 21 Czerwca 1843 r.

Senator Prezydujący
J. Księżarski.
Sekr. F. *Girtler*

PISARZ TRYBUNAŁU

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do publicznéj wiadomości, iż na żądanie Jana Bielaka włościana wsi Bolechowic w Okręgu Wol. M. Krakowa na drodze pertraktacyi spadkowéj po niegdy Kazimierzu i Reginie Bielakach i Tekli Bieniowéj sprzedanemi zostaną przez publiczną licytacyą dom, stodoła i budynki do nich przynależne w wsi Bolechowicach Okręgu W. M. Krakowa położone numerem 88 oznaczone do tejże massy należące a na gruncie erpachtowym tejże wsi Jakóbowi

Bieniowi przydzielonym stojące, których to budynków warónki licytacyi wyrokiem Trybunału I. Instancyi z dnia 28 Lipca 1841 r. zatwierdzone są następujące:

1.) Cena szacónkowa domu, stodoły, i budynków przynależnych w wsi Bolechowicach Okręgu W. Miasta Krakowa położonych do massy po Kazimierzu i Reginie Bielakach i Tekli Bieniowéj należących, stósownie do oszacowania urzędowego, ustanawia się w kwocie złp. 209 gr. 20 na pierwsze wywołanie.

2.) Chcący licytować złoży 1/10 część powyższego szacónku jako *vadium*, które w razie niedopełnienia warónków licytacyi utraci i nowa licytacya, na jego koszt i stratę ogłoszoną zostanie, od złożenia zaś *vadium* Jan Bielak i Jakób Bień są wolni.

3.) Nabywca zapłaci z wylicytowanego szacónku koszta działu i licytacyi, na ręce i za kwitem adwokata sprzedaż popierającego, po doręczeniu mu wyroku też koszta zasądzającego, pozostały zaś szacónek wypłaci stósownie do wyroku działowego.

4.) Nabywca obowiązany będzie w przeciągu dni 14 po uzyskaniu wyroku dziedzictwa rozebrać dom z stodołami i budynkami, i takowe zabrać jako na gruncie erpachtowym stojące.

Sprzedaż powyższa odbywać się będzie na audyencyi Trybunału W. M. Krakowa i J. O. w Krakowie przy ulicy Grodzkiéj pod L. 106 posiedzenia swe odbywającego o godzinie 10 rano zaczynając za popieraniem Adama Gołemberskiego adwokata sądowego.

Do którćj to licytacyi wyznaczają się trzy termina;

1. na dzień 24 Sierpnia
2. na dzień 22 Września } 1843 r.
3. na dzień 20 Października

Wzywają się przeto na powyższą licytacyą wszyscy chęć kupna mający, tudzież wierzyciele prawa rzeczowe mający, aby się na pierwszym terminie licytacyi stawili i prawa swe przy ustanowieniu adwokata pod prekluzyą złożyli.

Kraków d. 20 Czerwca 1843 r.

Janicki.

Notaryusz Publiczny.

Wolnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu

Podaje do publicznéj wiadomości, iż w d. 27 b. m. i r. na Kleparzu na końskiém targowisku o godzinie 11 przed południem odbędzie się licytacya koni pary powozowych, i jednéj klaczy wierzchowéj, chęć licytowania mający, z grubą srebrną monetą, przybyć raczą.

Kraków d. 20 Czerwca 1843 r.

(2r) Sebastyan *Korytowski* Not. Pub

Prawnie zajęte obrazy olejno malowane, rama wyzłacane, drążki na rama, fuzya, stolarszczyzna, i książki traktujące o medycynie, będą d. 27 Czerwca r. b. o godzinie 10 z rana w sukiennicach M. Krakowa przez publiczną licytacyą sprzedane.

Kraków d. 21 Czerwca 1843 r.

Dziarkowski Kom. sąd.

Doniesienie prywatne.